

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 10 lipca 1957 roku

Nr 162 (3308)

Głos Polski w Radzie  
Gospodarczo - Społecznej ONZ

## Popieramy rozwój światowych stosunków ekonomicznych

GENEWA (PAP). — Na odbywającej się w Genewie sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ (ECOSOC) zabrał we wtorek głos przedstawiciel Polski, ambasador Michałowski. W swym przemówieniu zajął on stanowisko wobec problemów przedstawionych w światowym sprawozdaniu ekonomicznym, stanowiącym podstawę dyskusji.

## Chruszczow i Bułganin owacyjnie witani w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — We wtorek o godzinie 8 rano przybywając z wizytą do Czechosłowacji radziecka delegacja partyjno-rządowa z łow. tow. Chruszczowem i Bułganinem na czele przekroczyła granicę CSR.

Rozgłoszenie radia czechosłowackiego nadały beśpośrednio raporty z uroczystości powitania w granicznym miasteczku Czerna nad Cisa (obwód Koszyce), gdzie gości radzieckich oczekiwali członkowie Biura Politycznego KC KPCz: K. Bacilek, R. Barak, V. Kopecky i A. Novotny, sekretarz KC KPCz J. Hendrych, minister spraw zagranicznych CSR V. David oraz członkowie Biura KC Komunistycznej Partii Słowacji R. Střecha i P. David.

Przemówienia powitania wygłosił A. Novotny i N. S. Chruszczow.

Zgromadzona na stacji Czerna ludność zotowała towarzysząc Chruszczowowi i Bułganinowi oraz całej delegacji radzieckiej gorącą owacją. Zarówno miasteczko Czerna, jak i cała trasa, przez którą przejeżdżał szwedzki pociąg wiozący gości radzieckich, udekorowano flagami państwowymi Czechosłowacji i Związku Radzieckiego oraz transparentami, na których widniały hasła przywitania czechosłowacko-radzieckiej.

O godz. 11 dźwiękami muzyki, nęcącymi kwiatów i nie milknącymi entuzjastycznymi okrzykami nowitaby tysięczne tłumy delegację radziecką na dworcze stolicy Słowacji wschodniej — Koszyce.

## Z obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów obradował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Po wszechstronnej dyskusji uchwalone zostały wytyczne do Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958 oraz tryb opracowywania NPG, budżetu państwa, terenowych planów gospodarczych i planów techniczno-ekonomicznych na rok 1958.

Wytyczne te przewidywały znaczną podwyższenie produkcji w stosunku do 1957 r., w zakresie artykułów rynkowych powszechnego użytku.

## KOMUNIKAT „Kukuleczki”

W XII arze, w dniu 7 lipca państwowy „Kukuleczki” następująco wybrane:  
2 wygrane II stopnia (z 4 trafieniami) po 99,827 zł na kupon nr 132 258 w punkcie nr 4 w Łodzi i na kupon nr 9546 w punkcie nr 115 w Ozorkowie;  
397 wygranych III stopnia (z 3 trafieniami) po 690 zł;  
11 377 wygranych IV stopnia (z 2 trafieniami) po 24 zł.

kresili przedstawiciel Polski — cechuje rosące rozbieżności gospodarki światowej. Ujawnia się to m. in. w tego rodzaju planach, jak utworzenie wspólnego rynku.

„Dla Polski rozwój światowych stosunków ekonomicznych — mówił dalej ambasador Michałowski — jest obecnie bardzo ważny. Usuwamy szereg dysproporcji, które wytworzyły się w wyniku zarówno błędów popełnionych w toku bardzo szybkiego rozwoju przemysłowego naszego kraju, jak i wobec nieuniknionych przy tym tempie rozwojowym niedokładności. Po to, by wyrownać te dysproporcje, potrzebna nam przez jakiś czas dodatkowych zastrzyków towarowych z zagranicy. Jakkolwiek z chwilą zawarcia układu ze Stanami Zjednoczonymi oraz umów z innymi krajami, te go rodzaju zastrzyki już się rozpoczął, to jednak ostateczny wynik naszych reform gospodarczych uzależniony jest w dużej mierze od dalszego dopływu towarów, a więc od rozwoju międzynarodowych stosunków ekonomicznych w skali światowej”.

Mówca oświadczył następnie, że „delegacja polska podtrzymuje nadal swoją tezę o konieczności rozwinięcia szerokiej akcji międzynarodowej, zmierzającej do poprawy sytuacji, w jakiej znalazły się kraje w niedostatecznym stopniu rozwinięte pod względem gospodarczym, stopniowo tracące swe rynki zbytu w krajach przemysłowych. Kraje te, nie mając gdzie sprzedawać produkowanych przez siebie surowców, zostają pozbawione jedynych możliwości rozwoju ekonomicznego”.

Kończąc swe przemówienie, delegat Polski podkreślił, iż nasza gospodarka „zmierza w swym rozwoju do współpracy z całą Europą, i dlatego kraj nasz gorąco popiera prace Europejskiej Komisji Gospodarczej”.

## Uchwała plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). — Dziennik „Scanteia” zamieścił w numerze z 9 bm. tekst rezolucji plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, które obradowało w dniach od 28 czerwca do 3 lipca. Uchwała głosi m. in.:

W okresie gdy XX Zjazd KPZR stał się dla naszej partii i wszystkich ludzi pracy nowym, potężnym bodźcem do realizacji zadań postawionych przez II Zjazd RPR, członkowie Biura Politycznego KC RPR towarzysze I. Kiszyniewski i M. Constantinescu dopuścili się poważnych występów przeciwko jednemu z kierowników.

Plenum uważa — czytamy dalej w rezolucji — że tow. Kiszyniewski ponosi dużą odpowiedzialność za szerzenie drogi propagandy i agitacji kultu jednostki, a zwłaszcza wychwalanie Anny Pauker, za niedociągnięcia i błędy w resorcie propagandy i kultury, którym przez dłuższy czas kierował.

Jako redaktor naczelny dziennika „Scanteia”, następnie jako sekretarz Miejskiego Komitetu partii w Bukareszcie i wreszcie jako kierownik Wydziału Organizacyjnego KC M. Constantinescu stosował jak najściślej i bezkrytycznie dyrektywy i polecenia Anny Pauker, które uważał za bezsporne, mimo iż dyrektywy te w większości wypadków udzielane były ponad głowę kierownictwa partii.

Plenum postanawia usunąć z Biura Politycznego i z sekretariatu KC I. Kiszyniewskiego oraz z Biura Politycznego i Komitetu Centralnego M. Constantinescu.

## Przeciw pruskim metodom



W Düsseldorfie odbyła się demonstracja przeciwko pruskim metodom stosowanym w wojsku NRF, które spowodowały śmierć 15 tysięcy w nurtach rzeki Iller. Demonstrowano ponadto przeciwko obywatelskiej służby wojskowej i zbrojeniom atomowym. Na zdjęciu: policja przystępują do akcji przeciwko demonstrantom. Fot. — CAP

## Prymas Polski przekazał bombę kobaltową Instytutowi Onkologii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 9 bm. w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania aktu o przekazaniu przez prymasa Polski — Instytutowi Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie — bomby kobaltowej, najnowocześniejszego urządzenia do leczenia nowotworów.

Jak wiadomo, urządzenie to wytworzone było na legonickich Tarach Poznańskich. Rada Polonii Kanadyjskiej nabyła bombę kobaltową i przekazała ją do dyspozycji prymasa Polski. Ks. kardynał Wyszyński zdecydował oddać to cenne urządzenie lecznicze do powszechnego użytku.

## Ratyfikacja układu o Euratomie i wspólnym rynku

PARYŻ (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe zakończyło debatę nad ratyfikacją układu o wspólnym rynku i Euratomie. Jako jeden z ostatnich mówców zabrał głos premier Bourges-Maunoury, który starał się wykażać korzyści, jakie ratyfikacja obu układów przyniesie Francji.

Ratyfikację układów popierali we wtorek: twórca „europejskiej wspólnoty węgla i stali” Robert Schuman, były premier Paul Reynaud, socjalista Robert Verdier, b. premier Rene Pleven.

Z ostrą krytyką wspólnego rynku i Euratomu wystąpił deputowany chłopski Pierre Andre. Przeciw układowi wypowiedział się również przewodniczący grupy deputowanych komunistycznych w Zgromadzeniu Narodowym, sekretarz KC FPK Jacques Duclos.

Po dyskusji odbyło się głosowanie. Układ o wspólnym rynku przeszedł większością 541 głosów przeciw 285; układ o Euratomie zaaprobowany został 337 głosami przeciw 243. W łącznym głosowaniu nad obu układami, za wspólnym rynkiem i Euratomem wypowiedziało się 346 deputowanych, przeciw 240.

## SPORT z ostatniej chwili

Nie ponisali się polscy torowcy w ZSRR. Na zawodach w Leninogradzie Grundman wygrał przed bieg na 1000 m, ale odpadł już w repasażu, uzyskując czas 1:14,5. Zwyciężył Romanow przed Wargaszkinem, obaj ZSRR. Wścig na 4000 m wygrał Nitin (ZSRR). W wścigu drużynowym na 4000 m pierwsze dwa miejsca zajęły zespoły radzieckie, a drużyna polska znalazła się na 7 miejscu.

Wreszcie wścig na 75 okrążeń toru (25 km) wygrał Duchon (CSR). Polacy zajęli dalsze miejsca.

Wspaniałe zwycięstwo odniosła drużyna Dynamo (Klów). Pokonała ona słynny zespół brazylijski Vasco de Gama 3:1.

Mistrz Wimbledonu, Australijczyk Hoad, dał się skusić Cramertonowi i za cenę 125 tys. dolarów podpisał kontrakt zobowiązujący go do występowania w tzw. cyrku. Niezależnie od tego Hoad będzie pobierał 20 proc. wpływów z imprez z jego udziałem.

## Główny wysiłek obrońców pokoju: Zaprzestać doświadczeń z bronią atomową

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza, posiedzenie Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Uczestnicy zebrania wysłuchali sprawozdania z obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Colombo, złożonego przez członków delegacji polskiej na tę sesję.

Jak stwierdził członek delegacji — wicemarszałek Sejmu prof. Jerzy Jodłowski — sesja w Colombo była sukcesem politycznym i organizacyjnym światowego ruchu pokoju. Sukces ten jest tym większy, że uzyskano go po okresie, w którym światowy ruch pokoju przeżywał pewne trudności.

Sesja w Colombo zgromadziła ponad 400 delegatów reprezentujących 69 krajów ze wszystkich kontynentów świata. Po raz pierwszy po ośmiu latach przerwy uczestniczył w sesji, jako obserwator, przedstawiciel Jugosławii; po raz pierwszy też wzięli udział w obradach przedstawiciele związków belgijskich, australijskich i kilku krajów azjatyckich, przybyli delegaci z Hiszpanii, członkowie Labour Party z Australii oraz liczni reprezentanci duchowieństwa różnych wyznań.

Poza delegatami na sesję, w jej obradach uczestniczyło wielu obserwatorów, wśród nich np. Claude Bourdet — redaktor naczelny pisma „France Observateur” i Leo Hamon — niezależny senator francuski. Wiele wybitnych osobistości przysłało do uczestników sesji pisma, solidaryzujące się z działalnością Światowej Rady Pokoju. Pismo takie nadesłał m. in. Jean Paul Sartre. Wszystkie te fakty świadczą, że zasięg działalności SRP stale wzrasta.

Zarówno dyskusja na plenum jak i w komisjach miała charakter polemiczny, nie zaś — jak to niekiedy bywało — deklaracyjny. Wśród uczestników obrad znajdowali się bowiem ludzie, reprezentujący najszerzy wachlarz poglądów politycznych, społecznych i światopoglądowych.

Wicemarszałek Jodłowski omówił dalekie role delegacji polskiej w czasie obrad. Delegacja nasza, aczkolwiek tylko 3-osobowa, uczestniczyła w obradach wszystkich komisji.

Członkowie prezydium PKOP uchwalili następnie rezolucje, solidaryzującą się z uchwałami sesji SRP w Colombo.

W drugim punkcie obrad omawiano plan pracy PKOP. Jak wynika z tej części posiedzenia, PKOP planuje zorganizowanie bardzo szerokiej kampanii na rzecz zaprzestania doświadczeń z bronią atomową.

## Z REZOLUCJI PREZYDIUM PKOP

Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju po wysłuchaniu sprawozdania delegacji polskiej, która uczestniczyła w dniach 10—16 czerwca br. w obradach Światowej Rady Pokoju w Colombo na Cejlonie, udziela pełnego poparcia uchwałom podjętym przez Światową Radę Pokoju w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową, co w

Radzie polski i rząd francuski postanawia m. in. pogłębić wzajemne zrozumienie między obywatelami narodami za pomocą wszelkich właściwych środków, a w szczególności przez swobodne poruszanie się osób pomiędzy obywatelami krajami, umożliwiając obywatelom obywateli państw zapoznanie się z kulturą i osiągnięciami drugiej strony.

Nad przestrzeganiem zasad zawartych w deklaracji oraz ich wprowadzeniem w życie uważa będzie komisja mieszana złożona z delegatów wyznaczonych przez właściwe władze francuskie i polskie.

W związku z XIII rocznicą Manifestu PKWN oraz XIII rocznicą powstania Wojewódzkiej Rady Narodowej — w dniu 20 lipca br. w sali Teatru im. Jaracza odbędzie się uroczysta sesja WRN.

Po sesji WRN w salach Prezydium przy ul. Ogrodowej 15 odbędzie się spotkanie działaczy Wojewódzkiej Rady Narodowej z okrośu konspiracji.

Prezydium WRN prosi wszystkich radnych WRN z okresu okupacji o wzięcie udziału w uroczystej sesji oraz spotkaniu, jak również o jak najszybsze podanie do Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, swych obecnych adresów celem umożliwienia przesłania zaproszeń.

Prezydium WRN prosi wszystkich radnych WRN z okresu okupacji o wzięcie udziału w uroczystej sesji oraz spotkaniu, jak również o jak najszybsze podanie do Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, swych obecnych adresów celem umożliwienia przesłania zaproszeń.

Prezydium WRN prosi wszystkich radnych WRN z okresu okupacji o wzięcie udziału w uroczystej sesji oraz spotkaniu, jak również o jak najszybsze podanie do Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, swych obecnych adresów celem umożliwienia przesłania zaproszeń.

Prezydium WRN prosi wszystkich radnych WRN z okresu okupacji o wzięcie udziału w uroczystej sesji oraz spotkaniu, jak również o jak najszybsze podanie do Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, swych obecnych adresów celem umożliwienia przesłania zaproszeń.

Prezydium WRN prosi wszystkich radnych WRN z okresu okupacji o wzięcie udziału w uroczystej sesji oraz spotkaniu, jak również o jak najszybsze podanie do Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, swych obecnych adresów celem umożliwienia przesłania zaproszeń.



LONDYN. — Kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojenia ONZ zostało odroczone do 10 bm., w związku z wyjazdem delegata Francji Jules Mocha do Paryża. Moch zasięgnął ma opinię swego rządu w sprawie stanowiska Związku Radzieckiego wobec propozycji zachodnich.

GENEWA. — W dniu 8 bm. rozpoczęły się w Genewie obrady międzynarodowej konferencji oświatowej.

Z ramienia Polski w konferencji udział wzięli: F. Bielecki, R. Szvanko, Maria Oszcypalska-Zakawa i Zofia Krygowska.

WASZYNGTON. — Rzecznik Białego Domu ożnajmił nie podając przyczyn, iż w tym tygodniu nie odbędzie się kolejna konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera.

BUDAPESZT. — Węgierska agencja telegraficzna podaje, że według danych Centralnego Urzędu Statystycznego liczba ludności Węgier wynosi obecnie 9 milionów 800 tysięcy ludzi.

# 5 premierów rządów krajowych bojkotuje Adenauera

## Rośnie napięcie przedwyborcze między chadecją a socjalistami

BONN (PAP). — Jak podaje zachodnio-niemiecki biuletyn prasowy „Parlamentarisch-Politische Pressedienst”, rzecznik prasowy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) skrytykował przemówienie przedwyborcze Adenauera, wygłoszone w tych dniach w Norymberdze. Kanclerz NRF oświadczył m. in., że zwycięstwo SPD w wyborach do Bundestagu oznaczałoby „katastrofę dla Niemiec”.

Rzecznik prasowy SPD podkreślił, że jeśli mówi się o groźbie katastrofy dla Niemiec, to trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nie SPD, lecz adenauerowska CDU pragnie broni atomowej dla Niemiec. Dodał on, że przez cały czas pozostawania u władzy partia adenauerowska nie wysunęła żadnej koncepcji zjednoczenia Niemiec.

## Prezydium Woj. RN wypowiada się za kontrolą polityki cen

### Należy usprawnić działalność WKC

Wczoraj odbyło się w Łodzi posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym m. in. omawiano dotychczasową działalność Woj. Komisji Cen. Jak wynika ze sprawozdań oraz licznych wypowiedzi podjętych na ten temat przez członków Prezydium — komisja ta w okresie od 1 stycznia 1956 r. nie sześcioletni wysiłków, aby jak najlepiej wywiązać się z nałożonych na nią zadań. Szczególnie dużo uczyniła ona w zakresie ochrony przed niebezpieczeństwem żywności w ruchu cen oraz w zakresie kształtowania cen tak, aby właściwie oddziaływały one na produkcję i obrót towarami. Poprzez ujawnianie nadużyć i wyciąganie właściwych wniosków — komisja przeciwdziałała rozwijającej się spekulacji.

Jednakże, ze skutku braku pomocy ze strony Państwowego Komisji Cen i współpracy z innymi jednostkami administracji państwowej, jak np. Min. Kontroli Państwowej, PIH, Komendą Woj. MO itd. — w działalności Woj. Komisji Cen miało miejsce sporo niedociągnięć, które spowodowały zbyt liczne wypadki nieprzebieżania obowiązujących cen i sprzeżdaży artykułów oraz świadczenia usług po cenach wyższych od obowiązujących, a częstokroć nawet po cenach

## Apel CRZZ o pomoc dla PGR w akcji żniwnej

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała apel do wszystkich organizacji związkowych i rad robotniczych, w sprawie udzielenia pomocy tym PGR, które mają trudności z przeprowadzeniem tegorocznej kampanii żniwnej.

Prezydium CRZZ zobowiązuje organizacje związkowe, a zwłaszcza rady zakładowe:

- do współdziałania w akcji werbunkowej poprzez wyślanie listów zwrócić uwagę na kampanię żniwną przez tych pracowników, którzy w chwili obecnej mogą brać udział w żniwach bez uszczerbku dla produkcji w macierzystym zakładzie;
- do przewidywania nieuzasadnionych opóźnień kierownictwa zakładów pracy w sprawie zwalniania pracowników do żniw;
- rolna rady zakładowe powinny dopilnować, aby kierownictwo PGR, do których przybada ekipy żniwne, zadbały o zapewnienie właściwych warunków bytowych, kwatery, odpowiedniego wyżywienia.

Prezydium CRZZ oczekuje od związkowców, że wykażą pełną zrozumienie potrzeb chwili!

## Wybory miss świata

NOWY JORK (PAP). — W miejscowości Long Beach (stan Kalifornia) trwają przygotowania do tegorocznych wyborów miss świata.

O tytuł ten ubiega się kilkanaście kandydatek — krajowych miss z Australii, Belgii, Kanady, Cehonu, Kuby, Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Grecji, Islandii, Islandii, Izraela, Włoch, Libanu, Szwecji, Turcji a także Ekwadoru, Japonii i Korei południowej.

BONN (PAP). — Jak podaje hoński korespondent PAP, duże poruszenie w kołach politycznych NRF wywołało oświadczenie protestacyjne, podpisane przez premierów pięciu krajów zachodnio-niemieckich — Hoenigera (Bawaria), Steinhoffa (Północna Nadrenia-Westfalia), Zinna (Hesja), Suhra (Berlin zachodni), Kaisena (Bremia).

Premierzy tych pięciu krajów Niemieckiej Republiki Federalnej, w których rządy sprawuje koalicja z partii socjaldemokratyczna na czele (kraje te liczą łącznie blisko 32 miliony mieszkańców), dotknęli wywodami kanclerza Adenauera na wiecu w Norymberdze, że „zwycięstwo SPD w wyborach oznaczałoby zagładę Niemiec”, odrzucili zaproszenie na przyjęcie, jakie Bundesrat zamierza wydać na cześć rządu federalnego w dniu 11 lipca.

Premierzy oświadczyli, że „pozycje własnej godności” nie pozwala im zasiadć do wspólnego stołu z kimś kto „osiągnęła socjalizm” i „demokratów dyskredytuje w ten sposób”. Wskazywali na to, że „nieprawdopodobny sposób i przyczyna się do przekształcenia kampanii wyborczej w morderczo, grabieżczą walkę w imię narodu niemieckiego”.

Biuletyn prasowy CDU usiłuje tłumaczyć kanclerza twierdząc, że oświadczeniem odpowiedzialnego me za stan jest nieprzemilczanie przed narodem groźącego niebezpieczeństwa. Ten obowiązek kanclerz wypełnia, gdy wskazuje na niebezpieczeństwo realizacji dążeń SPD w wypadku dojścia tej partii do władzy.

„Niemieci jednak — stwierdza biuletyn — sytuacja może być dla kanclerza kłopotliwa, gdy rządy pięciu krajów związkowych zbroją przyjęcie”.

Wielkie otwarte zostały nowe stacje turystyczne. Jedną z nich — na Kamiennym, wykorzystywana jest przede wszystkim przez turystów, którzy udają się na szlaki wędrownie w kierunku Biłgorz, Równicy, Orłowej, Staro Gronia oraz do Ustronia i Brennej.

W samym centrum Wisły oddano do użytku stację turystyczną, mogąca obsłużyć większe grupy wycieczkowiec.

## „Coopexim” i „Prodimex” 2 nowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Handlu Zagranicznego nadał w ostatnich dniach Śródzielczemu Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego „Coopexim” uprawnienia do prowadzenia handlu zagranicznego. „Coopexim” ma charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dyrektorem kapitałem wyłącznie spółdzielczym. Udziałowcami przedsiębiorstwa są: Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, „Społem” — Związek Spółdzielni Spożywców, Związek Spółdzielni Inwalidów, Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Złoty oraz Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLA”.

„Coopexim” prowadzi będzie eksport artykułów produkowanych przez zakłady spółdzielczości pracy oraz import artykułów zaopatrzeniowych.

„Coopexim”, tak jak państwowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, ma prawo do samodzielnego zawierania transakcji i podlega tym samym zarządcom, decyzjom i instrukcjom.

## Już 10 państw zakupiło film „Kanał”

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Centrala Wynajmu Filmów, „Kanał” reż. A. Wajdy, po sukcesach jakie odniósł w Cannes, zdobywa sobie coraz większe powodzenie za granicą. Ostatnio „Kanał” zakupiła Szwecja.

We Włoszech, dokąd film ten sprzedano jeszcze w czasie trwania festiwalu w Cannes, ma się odbyć uroczysta premiera w końcu br. z udziałem delegacji polskich realizatorów i aktorów.

Ogółem „Kanał” zakupiło już 10 państw. Pertrakcje o zakup tego filmu prowadzone są z wieloma dalszymi krajami Europy i innych kontynentów.

## Sprawa Malenkowa, Mołotowa i Kaganowicza

# Z przemówienia I sekretarza Leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR

Malenkow piastując stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR nie wywiązał się z zadań powierzonych mu przez partię i naród. Dopuszczył się poważnych błędów politycznych, wypaczenia leninowski kurs na prymat przemysłu ciężkiego, dawał przestarzałe i szkodliwe dyrektywy w dziedzinie polityki zagranicznej i sytuacji międzynarodowej. Malenkow ponosi również odpowiedzialność za to, że będąc sekretarzem KC KPZR i kierując przez szereg lat sprawami rolnictwa nie podjął niezbędnych kroków w celu uzdrowienia niepomysłnej sytuacji rolnictwa radzieckiego, lecz zaimował się „mydleniem oczu” w tej dziedzinie.

Poruszając na zebraniu sprawę Malenkowa, jeden z dyskutantów, M. Osincow, powiedział, że Malenkow na XIX Zjeździe KPZR zapomniał delegatów, że problem zbożowy w ZSRR jest już ostatecznie całkowicie rozwiązany. Malenkow nie zdobył się na odwagę, by powiedzieć całą prawdę partii, by ujawnić poważne braki w kierowaniu rolnictwem.

F. Kozłow powiedział dalej, że w

## Ekonomicznie i oszczędnie należy gospodarować kredytami inwestycyjnymi

Głównym punktem porządku obrad wczorajszego Prezydium Rady Narodowej była informacja Banku Inwestycyjnego w Łodzi z przebiegu realizacji planów w zakresie gospodarstwa naszego miasta.

W roku bież. z kredytów tego banku korzysta 35 placów budowy w budownictwie mieszkaniowym rozproszonym (DBOR — ponad 80 mln. zł), 14 placów budowy w budownictwie osiedlowym (ponad 225 mln. zł), 26 szkół podstawowych, budowy i przebudowy ulic, sieci wodociągowej, stacji kanalizacyjnych, kapitalna rozbudowa trzech szpitali, budowa hali sportowej przy ul. Gdańskiej oraz rozbudowa sieci detalicznej handlu społecznego i restauracji.

Z powyższych danych wynika, że najważniejsze inwestycje Łodzi mają charakter wybitnie socjalny.

Do końca czerwca ogólny plan kredytów wykorzystano w 45,8 proc. Są jednak działy i przedsiębiorstwa, które w nienależyty sposób wykorzystują przyznane im limity kredytowe i zachodzą obawa, że zaczyna z nich korzystać dopiero w końcu roku co odbija się zwykle ujemnie na wykonywaniu prac (lub też kredyty przepadają). Bank Inwestycyjny zwraca uwagę Prezydium również na fakt, że niektóre instytucje przy budowie poszczególnych budynków, zwłaszcza w budownictwie rozproszonym, przekraczają znacznie przyznane im kredyty, co jest rzeczą również niepożądaną.

Jest rzeczą niemal nagminną, że większość przedsiębiorstw budowlanych nie korzysta, przy zawieraniu umów na opracowywanie dokumentacji, z państwowych biur projektowych, którym zdaniem fachowców grozi zastój, a powierza dokumentację i kosztorysy prywatnym osobom. Jest to dopuszczalne jedynie wówczas, gdy biura projektowe są zawałone pracą oraz gdy koszt takiej dokumentacji nie przekracza 10 tys. zł. Znamy są fakty, sztuczne rozdrażniania zleceń po to tylko, by dać je później do opracowania prywatnym osobom.

Nierządkiem zdarza się również, że dokumentację opracowują prywatnie fachowcy inżynierzy — technicy zatrudnieni w danych przedsiębiorstwach.

Słusznie więc zwrócił na ten fakt uwagę wiceprezident Zarządu Wroblewski, uważając, że tego rodzaju praktyki, pomijając przekroczenia administracyjne, rasują szereg podejrzeń niezbyt pochlebnych dla tych, którzy takie zlecenia wydają. Bank Inwestycyjny przestrzega więc dyrektorów przedsiębiorstw przed tego rodzaju praktykami.

Korzystanie z funduszy na prace zlecone jest również często niewłaściwe. Fundusz ten jest przeznaczony na to, by z niego wypłacać należność za umowę o dzieło ludzkiej zatrudnionym w danym przedsiębiorstwie, gdy równocześnie można korzystać z państwowych biur projektowych i urbanistycznych. W wypadkach, gdy przedsiębiorstwo zwraca się do banku o zezwolenie na wykorzystanie funduszy udowodnić należy korzyści finansowe przedsiębiorstwa, nikt nie stawia sprzeciwu na tego rodzaju transakcje.

Ogół naszych czytelników za interesuje również kredytowa

nie przez Bank Inwestycji Budownictwa Indywidualnego oraz Spółdzielczego. Bank posiada na to środki finansowe, które będą jeszcze zwiększone, lecz z drugiej strony stwierdza, że zbyt mało jeszcze angażuje się kapitałów własnych na te cele.

Dyskusja nad sprawozdaniem dowiodła, że w każdym wydatku i zleceniu na wszelkiego rodzaju prace konieczna jest jak najdalej posunięta oszczędność grosza publicznego i unikanie zbędnych często zbyt wysokich zawałów, które podrażniają koszty budowy i obciążają rentowność poszczególnych przedsiębiorstw.

Odpowiednie wnioski do akceptacji w tej tak ważnej dla naszego miasta i budownictwa dziedzinie Bank Inwestycyjny wespół z Wydziałem Finansowym przedłoży Prezydium RN w najbliższym czasie.

Zb. SKB.

## 84 pasażerów zabiera nowy samolot radziecki „Ukraina”

MOSKWA (PAP). — Na męskim lotnisku we Wnukowie wylądował nowy radziecki samolot konstrukcji Olega Antonowa — „Ukraina”. Przelot z Kijowa do Moskwy był 25 lotem maszyną, która przechodzi obecnie okres próbnego.

W samolocie „Ukraina” znajdują się trzy salony dla pasażerów, na 84 miejsca. Hermetycznie zamknięty kadłub zapewnia bezpieczeństwo lotów na wysokości czterech tysięcy metrów.

Samolot osiąga szybkość ponad 600 km na godzinę.

## Chile: Podwyżka cen i bojowe pogotowie policji

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji United Press donosi z Santiago, iż rząd chilijski podwyższył ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Na mocy wydanego w tej sprawie dekretu, podrożyły także usługi komunalne oraz bilety kolejowe i autobusowe. Według danych oficjalnych, koszt utrzymania w Chile wzrosł w związku z tym o 15 proc.

W celu zapobieżenia ewentualnym rozruchom, policja i armia chilijska postawione zostały w stan gotowości bojowej.

## Radio

SRODA, 10 LIPCA

15.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Blekitna szafeta”. 16.05 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego p.d. mjr. Czesława Kestowicza. 16.30 Pieśni kompozytorów polskich. 16.45 „Młodzież wiejska w walce o lepsze jutro”. 17.01 (L) Audycja literacka. 17.15 (L) Kalendarz muzyczny. 17.55 (L) Pieśni w wyk. zesp. im. Aleksandra. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Miłość w piosenkach”. 19.20 Felieton literacki. 19.30 Polska muzyka ludowa. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 Reportaż literacki. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Muzyka taneczna. 22.25 „Dzisiaj na kolację pierożki”. aud. Nowickiego i B. Wiernika. 23.00 „Echa Praskiej Wiosny 1957 r.”

TELEWIZJA  
Sroda, 10 lipca

19.30 Retransmisja z Teatru Młodej Warszawy pt. „Diabeł na plebanii” wg Agaty Christie. 21.30 Polska Kronika Filmowa.

Uwaga: W przypadku niemożności retransmisji programu warszawskiego nadany zostanie film produkcji jugosłowiańskiej dozwolony od lat 12 lat. „Przed maturą”.

# Jeszcze raz egzaminy...

Egzaminy wstępne do szkół wyższych są doskonałym sprawdzianem pracy szkolnictwa średniego. Wszystkie braki starannie tuszowane w oficjalnych sprawozdaniach liceów, wydziałów oświaty i odpowiednich departamentów ministerialnych wychodzą nagle na jaw w całej okazałości w ciągu kilku dni.

Porównałem kolejne od 1951 do 1957 wypowiedzi kierowników naszego szkolnictwa ogólnokształcącego co do poziomu matur. Ułożyły się one w niepokojący schemat. Od sześciu lat ukazują się bowiem w prasie wywiady, w których czytamy:

„W bieżącym roku uczniowie wykazują nieco wyższy poziom niż w latach ubiegłych, ale jeszcze...”. To „jeszcze” wisí nad szkołą i jej absolwentami.

W bież. roku zaistniała w szkołach wyższych mało pomysłna sytuacja dla nowo wstępujących. Ministerstwo zmniejszyło liczbę miejsc na I rok niemal wszystkich kierunków studiów, a równocześnie

zwiększył się napływ kandydatów.

Okolo 40% ubiegających się o przyjęcie stanowią maturzyści z lat ubiegłych, którzy poprzednio bądź nie zdali egzaminów, bądź z braku miejsc nie zostali przyjęci do szkół wyższych.

Swego rodzaju nieporozumieniem są stosunkowo liczne podania absolwentów techników (nie mówiąc o Technikum Handlu Zagranicznego, którego absolwenci wykazali stosunkowo wysoki poziom, wbrew relacji zamieszczonej w „Głosie Robotniczym”) o przyjęcie w kierunku humanistycznym (np. prawo, filologię, historię). W czasie egzaminów okazało się, że deklaracje o zamiłowaniu do historii czy literatury nie idą u kandydatów w parze z wiadomościami z tego zakresu.

**Dlaczego więc „próbują szczęścia”?**

Zapytany przede mną zeszłoroczny absolwent Technikum Włókienniczego odpowiedział:

— Co mam robić? W ub.

roku nie dostałem się na Politechnikę. Teraz myśląłem, że egzamin na Uniwersytet jest łatwiejszy, ale komisja wymagała tego, o czym nigdy nie czytałem i nie slyszalem.

Odpowiedź niewątpliwie szczera, lecz równocześnie zaprzeczająca słowem podania: „w czasie pobytu w szkole zawsze interesowała mnie historia, chcę ją studiować”. Tymczasem na świątecznym maturalnym czytaniu „z historii — dostateczny”.

Komisje egzaminacyjne przeprowadzają wnikliwą i obiektywną ocenę kandydatów, by zostali przyjęci najzdolniejsi i najlepiej przygotowani. Pamiętają członkowie komisji, że młodzież robotnicza i chłopska znajdowała się w czasie nauki w ciężkich warunkach. Ale trzeba było podkreślić, że bez względu na środowisko, z którego pochodzi kandydat, wszyscy oni łatwo się peszą, zacinają, a nawet w ogóle przestają dawać odpowiedzi na zadawane pytania.

O każde wolne miejsce na I roku studiów ubiega się średnio 2-3 a nawet i więcej kandydatów. Nie zawsze jednak można w całości zapełnić nazwiskami „listę przyjętych” dostosowaną do ilości wolnych miejsc. Zbyt często bowiem oceny świadectwa maturalnego nie pokrywają się z rzeczywistymi wiadomościami kandydata.

Można twierdzić, że co najmniej 30% ubiegających się o przyjęcie na studia wyższe nie posiada na to kwalifikacji. Prace pisemne są tego wymownym dowodem, a odpowiedzi ustne potwierdzeniem prac.

W br. o wiele jaskrawiej niż w latach ubiegłych wystąpiło zjawisko łatwego zalamywania się i leż w czasie egzaminu.

Tematy prac pisemnych na Uniwersytecie Łódzkim nie były trudne, dawały możliwości „wypisania się”, pod warunkiem opanowania materiału przewidzianego programem. A jednak na wszystkich niemal kierunkach pewna ilość kandydatów rezygnowała z pracy pisemnej, tym samym rezygnowała ze współzawodnictwa. Jest to niestety, dowodem z jednej strony lekkiego traktowania egzaminów, niezadawania sobie sprawy z wymaganiami, a równocześnie łatwego rezygnowania ze współzawodnic

stwa, do którego kandydat staje.

Zaczęły już po miocie kraść plotki, jakoby tematy pisemne były wyjątkowo trudne, a komisje stawiały wyjątkowo wysokie wymagania.

Muszę sprostować te „niewczesne żale”. Egzaminatorzy ograniczali i ograniczają swe wymagania wyłącznie do wiadomości zawartych w podręcznikach i przewidzianych programem, biorąc przy tym pod uwagę moment zdenerwowania, ale pomimo tego wyniki są niepomyślne.

Zarówno wychowawcy jak i rodzice powinni zwrócić baczną uwagę na małą odporność psychiczną naszej młodzieży, na niemiejność formułowania zdań wobec ludzi obcych (członków komisji), na łatwo ogarniającą młodzież apatię i chęć szukania winnych poza własną osobą.

Prawie 2/3 kandydatów ubiegających się o przyjęcie na wyższe uczelnie nie zostają w tym roku studentami. Będzie to dla jednych pierwsze, dla innych już kolejno któregoś rozczarowanie życiowe.

Wylania się problem dalszych losów tej młodzieży, jej miejsca i roli w społeczeństwie — ale o tym innym razem.

Wł. Bortnowski



Zespół filmowy „Kadr” przystąpił obecnie do realizacji końcowych zdjęć do filmu „Eroica” w reżyserii Andrzeja Munka. Scenariusz napisał Jerzy Sławoński na podstawie trzech swoich nowel: „Kanal”, „Węgrzy” i „Ucieczka”. Film będzie składał się z trzech części. Jedną to okres okupacji, druga — powstanie nie warszawskie trzecia — obóz jeniecki.

Na zdjęciu: ekipa filmowa na planie w Konstancinie. CAF — fot. Kublak

## Od ślimaka do... srebrnego lisa Z łódzkich lasów do Francji, USA, NRF...

Łódzkie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” to ciekawa instytucja. Rozmowa z dyrektorem „Lasu” inż. Mieczysławem Niezabitowskim odsłania interesujące szczegóły jej pracy.

— Jak przebiega pierwszy okres leśnych zniw? Czy zajmują się obecnie „Las”?

— Przede wszystkim użytkowaniem plodów runa leśnego, a więc: jagód, grzybów, ziół leczniczych, czarnej jagody, żurawiny, jeżyny, borówki — brusznicy, jochyni, poziomki, owoców czarnego bzu, tarniny. Drugą dziedziną naszej pracy są plantacje krzewów — maliny, czarnej porzeczki, dzikiej róży, posiadające wysokowitaminowy owoc oraz wikliny koszykarskiej. Plantacje wikliny znajdują się w Tuszynie pod Łodzią. Dużą rolę odgrywa u nas także pszczałarstwo. Mamy obecnie ponad 100 pni pszczelich. Zajmujemy się także akcją zaladania leśnych pasiek pracowniczych.

W Helenówku oraz Tomaszowie Maz. posiadamy plantację pieczarek. W Kutnowskiem w miejscowości Ostrowy oraz w Piotrkowskim posiadamy hodowlę ślimakowinniczką.

— Wiemy, że ślimaki-winniczki eksportujemy do Francji, a dokąd pozostałe produkty?

— Eksportem plodów runa leśnego zajmuje się „Rolimpex”, zaś eksportem dziczyzny „Animex”. Czarną jagodę, borówkę brusznicę, tarninę, owoc dzikiej róży oraz czarny bez eksportujemy głównie do Anglii, NRF, NRD i Szwajcarii. Grzyby suszone a także marmyatki i solanki wysyłamy do wielu krajów zachodnich oraz do USA. Największym popytem w Anglii cieszą się nasze borówki i kurki. Ślimaki-winniczki, jak wiadomo, wędrują do Francji. W ub. roku wysłaliśmy ich kilkadziesiąt ton. W tym sezonie na eksport daliśmy z terenu naszego województwa około 55 ton jagód. Dzięczyne drobna, a więc ptactwo wysyłamy przeważnie do Francji, Finlandii, NRF, natomiast dziczyznę grubą oraz zajacę głównie do NRF.

— A jak przedstawia się zaopatrzenie rynku wewnętrznego w wasze produkty?

— Obecnie największy sezon jest oczywiście na jagody. Rzucałiśmy na rynek łódzki w okresie od 25 czerwca do 3 lipca 13 ton jagód. Dostarczane są one głównie z lasów wielunińskich, radomskich i piotrkowsko-

spalskich. W całości na rynek łódzki dostarczana jest żurawina, borówka - brusznica i czernica, a ponadto jeżyna w stanie świeżym, grzyby w stanie surowym i solanki. Zaopatrujemy także sklepy spożywcze w dziczyznę drobną i średnią — kuropatwy, zajacę. Jesienią przy ul. Piotrkowskiej 134 uruchomimy własny sklep brzońowy.

— Jakie macie plany na przyszłość?

— Pragniemy założyć fermę zwierząt futerkowych. Obecnie zakładamy w okolicach Wielunia fermę lisów srebrnych, niebieskich, platynowych i nutrii. Założymy nowe pieczarkarnie oraz plantacje krzewów sumaka. Liście tego krzewu z powodzeniem zastępują importowane garbniki. Chcielibyśmy także produkować cieszący się dużym powodzeniem napitek — leśny owoc. Niestety nie możemy otrzymać odpowiedniego pomieszczenia na wytwórnię.

Rozmawiał: E. LECH

Uwaga, czytelnicy wyjeżdżający na urlop Nie będziecie pozbawieni własnej gazety

Wyjeżdżając możecie zaprenumerować „Dziennik Łódzki”, „Głos Robotniczy”, „Express Ilustrowany”, „Kronikę” i „Karuzelę” z dostawą do miejscowości, w której spędzacie urlop. Po trzech dniach od daty zamówienia otrzymywacie bezpłatnie gazetę na wskazany adres. Zamówienia na okres co najmniej 10 dni przyjmują bez opłat za wysyłkę Klub MPiK, Piotrkowska 86, w godz. od 12-20. Wydawnictwo Prasowe „PRASA ŁÓDZKA”

## DZIENNIK kulturalny

PRZED 22 LIPCA

Dorocznym zwyczajem w dniach poprzedzających święta lipcowe i w rocznicę powstania PKWN odbędzie się w Łodzi wiele imprez artystycznych. Wezmą w nich udział artyści Operetki, teatrów lalek i inni.

Większość imprez odbędzie się na powietrzu — w parku na Zdrowiu, w Parku 1 Maja, na Widzewie oraz w Łągowiankach, do których każdej niedzieli przyjeżdża wielu łodzian. W parku tym w najbliższych dniach zostanie wybudowana estrada a teren wokół niej radiofonizuje się — począwszy od lipcowego święta — będzie to już tradycyjne miejsce występów artystycznych i zabaw.

Organizatorom ich należy tylko życzyć odpowiedniej pogody!

TYLKO NIE DZIKO!

Zachwył reportera jednej z gazet łódzkich nad koncertem „dzikiego” zespołu „Jazz Robin Hood”, który przeszło tydzień temu odbył się w muzeum koncertowej Parku Poniatowskiego, okazał się przedwczesny. Ubiegłej niedzieli bowiem zespół „wystąpił” ponownie w muzeum koncertowej, tym razem jednak okazał się zażad- to dziki (bez cudzysłowu). Na estradzie znalazł się alkohol,

o mało co nie poszły w ruch noże, interweniowała milicja. Tak więc „ad hoc” urzędzane koncerty „dzikich” zespołów mogą przynieść więcej szkody niż pożytku.

Twórcząca i niezapomnianą okoliczność, warto by jednak zorganizować w formie „dzikich”, a więc niezawodowych orkiestr jazzowych. Mogłyby to urzędzić Wydział Kultury na wolnym powietrzu, właśnie w muzeach koncertowych.

„HRABIA LUXEMBURG”

Warszawa entuzjastycznie się „Piekną Heleną”. Łódź — „Hrabia Luxemburgiem” wystawianym obecnie przez naszą Operetkę. Beztróška fabuła, obfitująca w liczne „humorystyczne momenty, piękna muzyka Franciszka Lehara sprawiają, że i dziś, podobnie jak przed 10 laty, kiedy to „Hrabia Luxemburg” był grany po raz pierwszy w naszej Operetce, łodzianie licznie odwiedzają teatr przy ul. Piotrkowskiej 243. Tym bardziej, że Operetka część biletów sprzedaje po cenach ulgowych.

Obecnie trwają próby nad nową operetką „Bal w Savoy” Abrahama, której premiera odbędzie się prawdopodobnie jeszczę pod koniec lipca. Niestety, premiera nie odbędzie się w nowym gmachu przy ul. Północnej, gdyż przed kilkoma dniami Min. Kultury i Sztuki powiadomiło Radę Narodową m. Łodzi, że nie będzie finansowało prac związanych z wykończeniem budynku. I, jak skądinąd wiemy, sprawa zakończenia budowy trafiła znów na forum Komisji Kultury. Znalazła się więc w stadium, w którym była już przed kilkoma miesiącami...

W dalszych planach Operetki zamierzają wystawić „Boccaccio” Supera.

KONKURS Z OKAZJI JUBILEUSZA

W tym roku obchodzić będziemy 40-lecie istnienia Zastu Żony Placówki Oświatowej — Miejskiej Biblioteki Publicznej (dziś im. Waryńskiego). W związku z tym ogłasza się konkurs na wspomnienia związane z działalnością bibliotek miejskich w naszym mieście. Ważne jest, aby prace konkursowe oddawały wiernie fakty i zjawiska związane z bibliotekami — specjalnie cenione będą te, które ukażą, czy i w jaki sposób pomogły one w kształtowaniu się postawy społecznej, pomogły w prowadzeniu prac itd.

Prace konkursowe należy nadsyłać anonimowo, zaopatrując je jedynie w hasło, powtórzone na zaklejonej kopercie w której znajdują się dane imię, nazwisko i adres autora.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody pieniężne i książki, przewiduje się również, że niektóre prace będą drukowane, za co ich autorzy otrzymają osobne honorarium. Prace należy nadsyłać w terminie do 15.IX. br. na adres Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego, Łódź, ul. Gdańska 102.

# PARYŻ W NOCY

(Od naszego wysłannika)

PARYŻ, w lipcu

Upał na ulicy dochodzi do 40 stopni C, a już od wczesnych godzin południowych ustawia się kolejka. Przybyły z Polski wiedz, że jeśli jest kolejka, to trzeba zająć miejsce — zawsze się tam coś dobrego dostanie. Niestety — nie poza wielką nagością tam nie było. Ale spragnieni tego widoku cudzoziemcy z wszystkich krańców świata wala do Folies Bergeres, do Casino de Paris, do kabaretów na Pigalle i na Montmartre — drzwiami i oknami. Pierwszorzędne teatry paryskie, słynna na cały świat Opera świeci pustkami, ale w Folies Bergeres lub w Casino de Paris zawsze są pełne komplety. Oczywiście — nawet na lekarstwo nie spotkasz tam teraz paryzanina. Z wielu względów.

Po pierwsze — ten sam program grany od trzech lat. Po drugie — który rozsądny paryzanin będzie w takie upalne dni przesiadywał w kabarecie? Po trzecie — Folies Bergeres, ani Casino de Paris, ani „Lido”, ani żaden z bardziej znanych kabaretów nie jest przy- stępnym dla przeciętnego paryzanina. Robotnika zarabiającego 30 tysięcy franków miesięcznie nie stać na zapłacenie kilku tysięcy franków za sam wstęp do kabaretu. Na to mogą sobie pozwolić tylko ludzie dobrze sytuowani.

Spotyka się tam przeważnie turystów z różnych stron świata, którzy przyjeżdżają do Paryża tylko po to, aby tam przepuścić pieniądze. Butelka dobrego wina np. w „Lido” kosztuje kilkanaście tysięcy franków. Przeciętna kolacja na jedną osobę — od 5 tysięcy wwyż. To też słyszy się tam rozmowy głównie w języku angielskim i niemieckim.

O kabaretach paryskich tyle już pisa- no, że właściwie niewiele można nowego na ten temat powiedzieć. Jeśli o

mnie chodzi, jestem raczej zdumiony sławą światową Folies Bergeres. Nie ciekawego tam nie widziałem. Ani inteligentnej konferansjerki, ani przyjemnej muzyki, ani pięknych dekoracji, ani słynnego francuskiego dowcipu, ani żadnej z tych rzeczy. Nie — tylko nagość. O wiele bogatsza jest wystawa, znacznie większy jest przepych, o wiele lepsza jest technika sceniczno-dekoracyjna w Casino de Paris. Jednakże prawdziwego artysty tam nie było.

Prawdziwie, na wysokim poziomie artystycznym, występy kabaretowe widziałem w małym „La Boule Blanche”, reklamującym się wprowadzić również trzy dziesiątą nagimi dziewczynami, ale sztukę przez duże „S” pokazują tam raczej odziane tancerki i artyści — Hiszpanie. Takiego szalu tanecznego, takiego kunsztu w opanowaniu rytmiki tanecznej oraz w wykonaniu pieśni hiszpańskich, jakie zademonstrowali artyści w „La Boule Blanche”, dotąd nie widziałem, ani nie słyszałem.

Ale nie ten kabaret cieszy się powodzeniem w Paryżu. Powodzenie kabaretu jest zależne od słownia wyuzdanego. Goście amerykańscy i niemieccy plać i wymagają. Nawet słynna na cały świat operetka paryska „Chatelot” nie cieszy się takim powodzeniem, jakie mają pod rządne kabarety na Pigalle. Bywały kabaretole, szczególnie po północy, nie mają widać artystycznych wymagań.

A prawdziwe życie nocne Paryża zaczyna się dopiero po północy. Ruch uliczny na Champs Elysees jest o 12 w nocy wcale mniejszy niż o 12 w południe. Ze względu na upały, powie- działbym nawet, że w nocy ruch jest większy. A piękno Paryża można właściwie podziwiać dopiero w nocy.

Wspaniale oświetlone place i bulwary, dyskretne podkreślenie — przy pomocy

światła — jego różnych osobliwości, nadaje Paryżowi urok charakterystyczny i niepowtarzalny. Nie ma tu — jak w niektórych innych stolicach i miastach europejskich — orgii neonowych, krzykliwych reklam świetlnych itd. Wszystko to w Paryżu jest utrzymane we właściwym tonie i w odpowiednich do charakteru miasta rozmiarach. Uroczą wygładę w nocy, oświetlony lampami gazowymi, Place de la Concorde, wspaniałe są bulwary nad Sekwaną, przecięte przepysznyimi tunelami, oświetlone ciepłymi kolorami lamp. To wszystko wprawia człowieka w przyjemny nastrój i dobry humor.

Zupełnie inny jest Paryż w nocy, niż w dzień. Podczas dnia jest jednym wielkim magazynem handlowym. Wszędzie — na bulwarach, placach, ulicach, na chodnikach i na jezdnicach — wszędzie dominuje element handlowy. Kupcy i straganarze podsuwają ci towar wprost do oczu. Przed każdym niemal sklepem stoi stragan, a na nim rozłożone towary, które w większym wyborze możesz znaleźć w przedsiębiorstwie. W nocy to wszystko znika z trotuarów i jezdni. W nocy Paryż jest uroczysty. Dopiero w nocy możesz spotkać na bulwarach słynne z urody i elegancji paryzanki. Spacerując w nocy po bulwarach, zobaczysz rewie najwspanialszych kreacji kobiecych. Takie, jakie tylko w dro- gich żurnalach lub na filmach widzujesz. Ale to jest tylko jeden Paryż. Paryż moźnych potentatów finansowych.

W innych dzielnicach Paryża o tej porze dziesiątki tysięcy pracowników Renaulfa, Boussaca i innych szykują się już do kolejnej zmiany w fabryce, by swoją pracą przysporzyć kapitałów niezbędnych do uświetnienia wyglądu Champs Elysees.

MARJAN BIELECKI

(11b.)

W labiryncie drobiazgów tracą czas i energię...

## O większą samodzielność agend i przedsiębiorstw Rady Narodowej

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o ważnej decyzji Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. W ramach decentralizacji, warszawska władza terenowa zdecydowała się poszerzyć kompetencje działania większych przedsiębiorstw miejskich oraz kilku swoich zarządów. Motywując ten krok, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wyszło ze stanowiska, że ostatnio zajmuje się na swych zebraniach i posiedzeniach zbyt wielką ilością drobiazgów, że załatwia sprawy dla ogółu mieszkańców miasta nieistotne, kwestie, które bez szkody dla obywateli powinny stać się wewnętrzną sprawą większych przedsiębiorstw.

Czy na podobny krok nie powinno zdecydować się Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej?

Przysłuchując się często posiedzeniom Prezydium i przeglądając porządek cotygodniowych obrad rzuca się w oczy olbrzymia ilość spraw naprawdę błahych i nieważnych, nad którymi obraduje, trwoniąc, moim zdaniem, niepotrzebnie czas całe Prezydium oraz zainteresowane resorty. Dla przykładu Prezydium rozpatruje

sprawy umorzenia należności dla MZBM Łódź-Chojny z tytułu zaległych czynszów za lokal usługowy przy ul. Przedzalanianej oraz zaległości czynszowe od spółdzielni „Szkłarz” należne MZBM Łódź-Sródmieście. W wyniku dłuższych dociekań okazuje się, że są to zaległości od lat już przyznane sądownie, lecz nieściągalne z powodu upadłości. Wszelkie kroki formalne zostały przez przedsiębiorstwo poczynione. Czy w tych spra-

wach mając opinię radcy prawnego nie powinna zdecydować sama dyrekcja MZBM? Bez wątpienia tak. Tym bardziej, że Prezydium uznając się wyższą umorzycie należności.

Albo dla przykładu druga sprawa. Umorzenie należności za leczenie szpitalne ob. St. Sztarka. Wydaje się, że wystarczającą jest rzeczą poinformowanie przez zarząd czy wydział o umorzeniu, resortowego wiceprezesa wodniczącego. W tak prostych sprawach debata całego Prezydium jest zbyt ciężka.

Wyliczanie tu całego szeregu przykładów podobnych spraw, które zaprzatają uwagę Prezydium RN jest niecelowe. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Są rzeczy i kwestie, gdzie decyzja naczelnego organu władzy terenowej jest niezbędna. Do nich m. in. należy zaliczyć: lokalizację większych budynków, sprawy wyburzeń, poważne akcje sezonowe jak np. ostatnio — popieranie turystyki niedzielnej, czystości miasta, zdrowie itp. To są sprawy, którymi powinno zajmować się Prezydium. Ono też podejmuje odpowiednie uchwały do wykonania zainteresowanym dyrekcjom, zarządom czy wydziałom.

Zmora centralizmu tkwi jednak w poszczególnych przedsiębiorstwach. Znowu charakterystyczny przykład. Jeżeli tramwaje zawiadają prasę o zmianie trasy kilku linii z powodu robót drogowych to odsyłają piśmanko do Zarządu Usług Komunalnych, a ten akceptuje treść notatki do prasy. Tęgo rodzaju pociągnięcia biurokratyczne nie wymagają komentarzy. Tak zresztą postępują i inne większe przedsiębiorstwa, co jest absurdem gospodarczym i administracyjnym.

Dając większe kompetencje dużym przedsiębiorstwom komunalnym, zarządom i wydziałom, Prezydium Rady Narodowej musi jednak wziąć pod uwagę jedną zasadniczą sprawę. Kierownictwo poszczególnych komórek musi wtedy stać na wysokości zadania Uchwała Rady Narodowej z grudnia polecała Prezydium dokonanie weryfikacji kadr we wszystkich agendach. Weryfikacja taka jest rozpracowywana. Trzeba ją jak najrychlej zakończyć. Nie jest żadną tajemnicą, że w wielu przedsiębiorstwach miejskich w Łodzi na stanowiskach znajdują się jeszcze ludzie, którzy ze względu fachowych nie są predestynowani do ich zajmowania. Oni to nieradko zamieniają agendy, którymi kierują, w pewien zespół mało giętkich biurokratów. Ci z kolei urzędują, piszą, odpowiadają bez żadnych efektów dla całości przedsiębiorstwa.

Wydaje się, że np. kierownikiem PIH na Łódź powinien być człowiek z wykształceniem prawniczym. A jak było do tej pory? Wprost odrotnie. Sumując rozważania na temat większej samodzielności dla przedsiębiorstw i agend prezydium mamy na celu uwolnienie ludzi, którzy kierują gospodarką samorządową miasta, od spraw błahych, które im zaprzatają nieraz długie godziny czasu. Nie trzeba dodawać jak bardzo z tego powodu przedłuża się tok załatwiania nawet najprostszych spraw. Uwolnione od drobiazgów Prezydium będzie mogło częściej, wnikliwiej zająć się zagadnieniami naprawdę trudnymi i skomplikowanymi, zagadnieniami, które są problemem dla całego miasta, a które właśnie winny stać w ich centrum uwagi.

ZB. SKIBICKI

## „Gapowicze” w potrzasku

Ostatnio rewizorzy PKP w towarzystwie funkcjonariuszy SOK i KMO, przeprowadzili skrupulatną kontrolę biletów wszystkich podróży przybywających pociągami na stację Łódź-Kaliska między godz. 18 a 23.

Plon tej niecodziennej pracy okazał się dość obfity: 23 osoby już ro wyliczu z pociągu wykupiły bilety na sumę 923 zł, oczywiście po dopłaceniu odpowiedniej kary za jazdę bez biletu.

Nie wszyscy jednak poczuli się do obowiązku wykupienia biletu za przejazd pociągami. Jeden z zatrzymanych młodych „gapowiczów” próbował nawet uciec. Został jednak zatrzymany.

Ogółem zatrzymano 59 osób. Suma pieniędzy za bilety od zatrzymanych „gapowiczów” wynosi 2.162 zł.

Godnym podkreślenia, a zarazem i pożałowania jest fakt, że niektórzy pasażerowie na „gapę” usilowali uwołnić się od rewizorów, w skamieni w ręce banknotu. Takie próby, niestety, skończyły się całkiem niepowodzeniem dla niefortunnych podróży.

Kierownictwo oddziału przewozów obiecuje przeprowadzać częściej takie spotkania (dość kosztowne dla gapowiczów) z pasażerami podróżującymi bez biletów.

(R)

## Matury w „Mazowszu”



W Karolinie odbyło się ostatnio uroczyste wręczenie świadectw maturalnych 11 członkom zespołu „Mazowsze”. Na zdjęciu: święto „upieczeni” maturzysty. CAF — fot. Baranowski

## Terylen włoskie włókno syntetyczne otrzyma nasz przemysł wełniany

Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego — Pólnoc zakończył rozmowy z jedną z włoskich firm w sprawie importu do Polski pewnej ilości włókna syntetycznego tzw. terylenu. Włókno to stosowane jako domieszka do wełny naturalnej, uszlachetnia przedzie, podnosi jej wytrzymałość na tarcie i zerwanie. Pozwala uzyskać przedzie znacznie równiejszą niż z samej wełny.

Tkaniny wytworzone z takiej przędzy nie mną się, są o wiele lżejsze niż czysto we-

nia nie kurczą się, a odzież z nich nie traci fasonu.

Umowa zawarta z dostawcami włoskimi przewiduje, że fachowcy włoscy przybędą do Polski w celu przeszkolenia fachowców polskich w stosowaniu terylenu. Ponadto dostawcy tego włókna zobowiązują się przeszkolić szereg polskich fachowców we własnych zakładach produkujących przędzę i tkaniny z domieszką terylenu, jak również w wykończalniach.

## W fabrykach są — w sklepach ich brak...

Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „Olimpia” mają swoją ustaloną markę. Przy pominięciu sobie chociażby sweterki z cienkiej, wysokogatunkowej i pięknie barwionej wełny. Sweterki te, wyrabiane na maszynach angielskich, importowanych kilka miesięcy temu z zagranicy, są eleganckie, pięknie dziane, o modnym kroju a przy tym ciepłe i tańsze od wyrabianych dotychczas, ciężkich i grubych swetrów produkowanych na maszynach saneczkowych.

Nic więc dziwnego, że amatorów na nie nie brak. Od pewnego jednak czasu sweterki te zniknęły ze sklepów. Trzeba mieć szczęście, aby nabyć je w „Galluxie”. Czyżby zaprzestano produkcji?

Nie, bynajmniej tak nie jest. Zakłady „Olimpia” nie

tylko nie zaprzestali produkcji wysokogatunkowych swetrów damskich, ale przeciwnie — zwiększyli ich ilość do 30 tys. sztuk miesięcznie.

— Chcecie wiedzieć, gdzie są nasze swetry? mówią nam w fabryce. — Idźcie na rynek na Chojnach, zobaczcie jak handlarze sprzedają je po dwukrotnie wyższej cenie. Nikomu to wdać nie przeszkadza, gdyż nikt jakoś nie próbuje zlikwidować tego jawnego bezprawia i szkodnictwa gospodarczego.

— Czy przysyłacie jakąś niespodziankę produkcyjną dla swych odbiorców? — pytamy dyrektora zakładów.

— Owszem, w chwili obecnej trwają próby laboratoryjne nad nowymi artykułami, które zakłady zamierzają

wprowadzić do produkcji.

— Jakie to będą artykuły? — Nie chcemy się naprzód chwalić — odpowiada dyrektor. — Bo a nuż okaże się, że część z tych artykułów nie nadaje się do produkcji w naszej fabryce? Natomiast możemy już dziś powiedzieć, że chyba jeszcze w tym sezonie uda nam się rozpocząć produkcję, kostiumów kąpielowych oraz męskich spodnek kąpielowych z przędzy elastycznej „helanko”.

(wy)

## Archeolodzy łódzcy badają...

Archeolodzy łódzcy prowadzą w chwili obecnej prace badawcze w wielu miejscowościach kraju.

M. in. interesujące wyniki dały już wzniesione w maju br. poszukiwania śladów człowieka ze starszej epoki kamienia, które rozpoczęto w r. ub. w tzw. Grocie Nietoperzowej pod Jarzmanowicami w pow. Olkusz. W grocie natrafiono na trzy warstwy zawierające do wody przebywania tu człowieka jaskiniowego. Znalezione więc wyroby krzemienne, charakterystyczne dla najstarszego paleolitu tj. okresu sprzed 150—200 tys. lat.

W miejscowości Stobnica, pow. Piotrków, zbadane zostały cmentarzysko, pochodzące z trzeciego okresu epoki brązu (lata 1300—1100 przed naszą erą). Wykryto szereg grobów płaskich — popielnicowych i jamowych, które zawierały m. in. naczyń z prochami.

## Podpałka z „Lasu”

Łódzkie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” na okres jesienno-zimowy rozpoczęło produkcję wysokogatunkowej podpałki z drewna sosnowego. Cena 4,5-kilogramowej wiązki wynosić będzie 3 zł. W tym roku „Las” dostarczy na łódzki rynek przeszło 100 tys. wiązek podpałki, (ele)

## Listy do redakcji

### Kto może ubiegać się o ulgi celne

„Jestem inwalida. Co jakiś czas otrzymuję od rodziny z zagranicy paczki, które stanowią poważną część mojego utrzymania. Niestety cło, jakie muszę nieraz zapłacić, przekracza moje możliwości. Słyszałem, że w podobnych do mojego wypadkach państwo przyznaje ulgi. Gdzie powinienem się zwrócić, aby je otrzymać?”

Listów o podobnej treści wpłynęło w ostatnich tygodniach do naszej redakcji wiele. Dla zorientowania naszych czytelników w tych sprawach, przyczajmy poniżej odnośny List Centralnego Zarządu Cel:

„Ulgi i zwolnienia w opłacie cła mogą być przyznawane oso-

dom znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej wywołanej nieemożliwością zarobkowania. Dotyczy to więc starców, inwalidów, ludzi chorych przewlekle itp.

O udzielenie ulgi odbiorca po nadejściu przesyłki winien zwrócić się do tego Urzędu Celnego, który dokonał odprawy celnej, podając nr i datę dowodu odprawy, względnie, o ile przesyłka została już wykupiona, kopię dowodu otrzymaną przy wykupieniu przesyłki. Prośba o zwolnienie lub udzielenie ulgi musi być poparta odpowiednim zaświadczeniem Wydziału Społeczno-Administracyjnego Rady Narodowej, stwierdzającym stan rodzinny i majątkowy ubiegającego się o ulgę.

Od dnia 5 czerwca br. cło od przedmiotów nadsyłanych jako wsparcie dla osób znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej zostało obniżone do minimum i wynosi od odzieży i bielizny osobistej — używanej 5 zł od 1 kg. od obuwi używanego 5 zł od parę, a podstawowa artykuł żywnościowe, jak mąka, kasza, tłuszcz i niektóre owoce są wolne od cła.”

### Po raz setny

14 lipca br. Teatr Ziemi Łódzkiej wystawił po raz setny sztukę Jerzego Szaniawskiego „Kochał, pieniądze i gwiazdy”. Przedstawienie odbędzie się w Chodakowie w sali Domu Kultury Fabryki Włókien Sztucznych.

### Kilka pytań „Dziennika”

## Odpowiada Zygryd Pluskowski kierownik Biura Obsługi Podróżnych Łódź-Kaliska

— Ile godzin trwa pana dyżur i ile informacji udziela pan w ciągu tego czasu?

— Dwanaście godzin i trzy tysiące odpowiedzi. W ostatniej fazie dyżuru zaszycha mi w gardle,

— Czy pan płucze gardło?

— Naszą zwykłą wodą, nawet nie sodową.

— Ile połączeń zna pan na pamięć i jaką metodą posługuje się pan dla ułatwienia sobie pracy?

— W 70 procentach operuję pamięcią. Nie jest to takie trudne, zwążywszy, że w kolejniactwie pracuję 36 lat i znam dobrze geografie kolejową i geografie Polski, a z amatorsztwa nawet geografie całego świata.

— Czy pan się specjalizował w tym zakresie?

— Owszem, przy pomocy mapy i palca. W ten sposób odbywałem wielokrotnie podróże dookoła świata.

— A jakaś prawdziwa podróż?

— Jeździło się także. W 1925 roku byłem na otwarciu pierwszego uniwersytetu w Jerozolimie. Znam Palestynę, Bułgarię, Węgry, Jugosławie. Dostawaliśmy przed wojną gratisowe bilety. Podróż po kraju była więc bezpłatna, a paszport kosztował 5 złotych — można było uciąć na zwiedzanie świata.

— Może pan powie, dlaczego kobiety nie potrafią poradzić sobie z książką pt. „Rokład jazdy”?

— Ach, kobiety w ogóle, gdyby nawet umiały to i tak będą zaczęły każde napotkanego po drodze kolejarza i będą zadawały te same pytania. Kobieta nie wierzy sama sobie...

— Czy pana nie nudzi nieustanne odpowiadanie na te same pytania i co pana wprowadza z równowagi?

— Najbardziej mnie nudzą i denerwują ludzie, którzy zadają nielogiczne pytania w rodzaju: „Ile kosztuje pociąg do Warszawy”? Odpowiadam wówczas: „Z maszynistą czy bez”? Albo inne pytania: „Jak idzie pociąg”? Mówię: „Po szynach”, dopiero wówczas padają pytania właściwe: „Ile kosztuje przejazd i o której godzinie odchodzi pociąg”? Nasi łodzianie są nieznośni. Pyta się np. pasażer dziesięć razy a jedenasty raz mówi: „Niech pan wszystko powtórz, to ja sobie zanotuję”. Wtedy robi mi się słabo jak również pasażerom, którzy stoją i czekają na informacje. A bywa jeszcze tak, że operując godzinami według układu doby od zera do 24 trafia się pasażer, który zaczyna 22 licząc na palcach i wychodzi mi 10 rano.

— I co pan wówczas robi?

— Pomagam. Albowiem cierpliwość i wyrozumiałość dla ludzkich wad utrzymuje mnie w równowadze. W najgorszych wypadkach odwołuję się do ludzkiej litości i współczucia dla moich nadwreżonych urzędową gadatliwością płuc.

Pytania zadawała: Zo-Ta

# Woda ze stawu w charakterze... oranżady

## Kąpielisko w Rudzie nie może stać się źródłem epidemii

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na to Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Rudzie, że ośrodek wodny w Parku im. 1 Maja

(dawne stawy Stefańskiego) nie jest należycie przygotowany do sezonu letniego. Zaopatrzenie tego ośrodka w napoje chłodzące i żywność jest niedostateczne.

Ponadto komisja sanitarna przeprowadzająca kontrolę, ujawniła skandaliczne wprost praktyki pokątnych sprzedawców. Z powodu nie należytej dostawy oranżady, limonjady, wody sołowej i piwa, demokracjani handlarze zaopatrywali kąpiących się, którym z pragnienia „wysychały” gardła, w wodę pobieraną z brudnych okolicznych studzien absolutnie nie nadającą się do picia, a zabarzoną farbą jadalną.

Stwierdzono dalej, że kilku sprzedawców czerpie kubkami wodę ze stawu, do której dolewa sok i tak „kryształowym” napojem czestuje kąpiących się.

Nadzór sanitarny uważa, że tego rodzaju sprzedaż napojów „chłodzących” może

zakończyć się niebezpieczną epidemią.

Raz jeszcze żądamy kategorycznie od Prezydium DRN — Ruda zabezpieczenia dostaw żywności i napojów chłodzących w dni upalne do Rudy oraz uruchomienia wszystkich obiektów o przeznaczeniu handlowym, jakie są tam wybudowane.

SK.

### Czy mamy się rozejść

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie przez Zespół Aktorów Krakowskich uroczą komedia O Szafranku pt. „Czy mamy się rozejść”. Przedstawienia odbywają się w Teatrze Estrady Satyrycznej (Traugutta 1) codziennie o godz. 19.30. Dla zakładów pracy zniżki.

### Biuro Ogłoszeń czynne do godz. 18

Dla wygody klientów Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” (Piotrkowska 96) przedłuża godziny urzędowania do godz. 18 codziennie. Wyjątek stanowią soboty, kiedy przyjmowanie interesantów kończy się o godz. 16. W niedzielę biuro nieczynne.

### WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

### TEATR

JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ucieczka do Hartu”  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg”  
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.30 „Czy mamy się rozejść” (gościnne wystawy artystów krajoznawczych)

### KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Dziwne życzenie pana Barda” dozw. od lat 18. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22  
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Suszek i Guźdrala” „Wcieczka nad Nowe i Moskwe” „Nasza kronika 1-5” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22  
GŁĘBIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Niebezpieczna swawola” „Dwa lako-

### CO? GDZIE? KIEDY?

me niedźwiadki”, „Zapomniana laleczka” „Sniegowy Histonoz” g. 16, 17, „Sinha Moca” dozw. od lat 12, z 10, 12, 14, 18, 20  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „My dwoje” dozw. od lat 16 dod. „Paragraf zero” g. 10, 12, 14, 16, 20  
MUZA (Pabianicka 173) „Róża dla Bettiny” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20  
PIONIER (Franciszkańska 31) „Skarb kpt. Martensa” dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20  
POLONIA (Piotrkowska 87) „Prawo ulicy” dozw. od lat 18 g. 11, 13, 15, 17, 19, 21  
POKOJ (Kazimierza 6) „Zbrodnia przy ul. Danlego” dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30  
MAJA (Kilińskiego 173) „Noc jest moim królestwem” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20  
ROMA (Rzawska 84) „Kanał” dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20  
SATYSZ (Nowe Złotno) „Ona kochała jedno lato” dozw. od lat 18 g. 17, 19  
STYDIO (Bystrzycka 7-9) „Królowa Maro” dozw. od lat 18 g. 19  
STYLOWY (Kilińskiego

### PALMIARNIA (Park Zródlińska) czynna godz. 10-18.

ZOO — czynne g. 9-20

### Dyzury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zielarska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzawska 51.

### AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

### DYZURY SZPITALI

Położnictwo: Baluty Ruda — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przewodnicza 7; Polesie i część Choleń — pacjentki z Poradni „K” przy ul. Przewodniczego — Szpital im. dr Madurowicza Krzemieniecka 5; Śródmieście, Staromiejska Widzew i pozostała część Choleń — pacjentki z Poradni „K” przy ul. Leźniczki — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.  
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
Internia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonechera, ul. Milionowa 14.  
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i tran sportowych, murarzy, zbrojarzy, stolarzy, cieśli oraz kandydatów na uczniów murarskich od 18 lat zatrudnimy natychmiast. Dla zamieszcowych hotel i stołówka. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Łódź — 1, ul. Piotrkowska 55 pokój 107, dział zatrudnienia. 3291-K

### PRZETARG

Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów” w Łodzi sprzedają z przetargu konia wałacha nr rej. 135816. Przetarg odbędzie się dnia 12 lipca br. o godz. 10 w zakładzie przy ul. Siewnej 15. Dojazd tramwajem nr 3. Od przystępujących do przetargu wymagane jest wadium zł. 1.000.

### KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

NAJMNIEJSZE RYZYKO — NAJWIĘCEJ WYGRANYCH  
prawie co trzeci los wygrywa  
w każdym losowaniu 5.100.000 zł.

### KONKURS

Zarząd Służby Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ogłasza konkurs na następujące stanowiska:  
1) Ordynatora oddziału chirurgicznego w Szpitalu im. dr m. Pirogowa ul. Wólczańska 195.  
2) Ordynatora oddziału chirurgii urazowej w szpitalu przy Stacji Pogotowia Ratunkowego ul. Siewkiewicza 137.  
3) Ordynatora oddziału w Sanatorium Przeciwwgrzyźliczym dla dzieci w Łagiewnikach.

Ubiegający się o powyższe stanowiska proszeni są o składanie podań z załączeniem:  
1) życiorysu z ankietą personalną.  
2) uwierzytelnionego odpisu dyplomu lekarskiego.  
3) odpisu zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu,  
4) zaświadczenia o „zn” za specjalistę II stopnia.  
Podania należy składać do dnia 1.IX. 1957 r. w Zarządzie Służby Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ul. Parkowa 8, II piętro, pokój 268.  
Zarząd Służby Zdrowia nadmieniam, że kandydatom nie może zapełnić mieszkania.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**NIERUCHOMOŚCI**  
DOMEK jednorodzinny (mieszkania wolne) — sprzedam. Łódź, Rysownicza 44, dojazd tramwajem 8, 16 do ul. Warszawskiej 8.  
DOM jednorodzinny z ogrodem 1.500—2.000 m kw. w Łodzi lub okolicy przy trasach dojazdowych kupię bez pośredników. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11006”  
PLACU na magazyn materiałów budowlanych o pow. ok. 1.500 m kw. poszukuje przedsiębiorstwo prywatne. Oferty pisemne Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11011”

ŁOŻYSKA  
Nr. 1305 o wymiarach 25 x 62 x 17 — 2 sztuki Nr NN 3014k o wymiarach 70x110x30 1 sztuka

ZAKUPI PILNIE  
PABIANICKA FABRYKA NARZĘDZI Pabianice, Warszawska nr 73.  
tel. Łódź: 377-94 tel. Pabianice: 31-41  
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne kierować na w/w adres.

Uwaga! Uwaga!  
W dniu 10 lipca 1957 r. o godz. 9 rano

po gruntownym remoncie i przebudowie zostaje otwarty **BAR „MYŚLIWSKI”** przy ul. Narutowicza 5 czynny od godz. 9-22  
We wzorowo urządzonej lokalu przyjemnie spędzisz czas i dobrze się posilisz.  
Na smaczne posiłki zapraszają kierownik zakładu i szef kuchni

DOMEK dwuizbowy murowany z małym ogródkiem sprzedam. Ul. Ukryta obok Tuszynskiej. Wiadomość Obr. Stalingradu 3-41 godz. 17-20

**KPSO**  
MASZYNE dziewiarska saneczkowa 4 lub 5 kupię. Tel. 351-19

FOTOaparati Exakta Varesz kupię. Tel. 307-59 od godz. 17 do 20

RADIOODBIORNIKI używane kupię. Zamiana — naprawy „Eskara-Radio” Piotrkowska 224

**SPRZEDAŻ**  
MOTOCYKL „AWO” Sport nowy sprzedam. Nowotki 25-52 godz. 17 do 19 11072 G

POMPE głębiny ogrodniczej oraz telewizor „Rubens” sprzedam. Telefon 368-34

PARKIETU 58 m kw. oraz radio „Beethoven” sprzedam. Tel. 368-34

MOTOCYKL „AWO” Sport sprzedam. Wiadomość Zduńska Wola, Ogrodzińskiego 50, Antoni Kazimierski 11080 G

SAMOCHÓD „Moskwick” typ nowy sprzedam. Wrześnińska 34 m. 2

FUTRO fokowe, komplet mebli do kuchni, kozetkę oraz radio „Mińsk” nowe sprzedam. Dzwonić od godz. 19-20, tel. 229-56

SAMOCHÓD malolitrażowy z taksomierzem sprzedam. Gdańska 42

MOTOCYKL „Peugeot” 350 ccm oraz silnik spaliny 14 KM (ropniak) sprzedam. ul. Warszawska 123, oglądać od godziny 16 11002 G

SAMOCHÓD marki „Willa” osobowy karetka po generalnym remoncie sprzedam. Łódź, Błacharska 17a

ROLWAGE jednokonna, stan dobry sprzedam. Łódź, Warszawska 62

DWIE przyczepy samochodowe (duże) sprzedam. 1 Maja 12, tel. 200-67 Jerzy Serweta

SAMOCHÓD „BMW” sportowy, kabriolet — sprzedam lub zamienię na motocykl nowoczesny. Piotrkowska 85, tel. 307-38 od godz. 17

HYDROFOR i pompe „Wasserknecht” z autolatami sprzedam. Wodna 26 m. 19

RABARBAR — sadzonki większa ilość sprzedam. Łódź, tel. 252-11

Dnia 22 czerwca 1957 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 72 w Gdańsku-Wrzeszczu i tam pochowany został na Cmentarzu „Centralnym” S. † P.

**Bronisław Piwakowski**  
kpt w stanie spoczynku żeligowczyk, obrońca Warszawy, b. jeńiec wojenny Oflagu w Woldenbergu.  
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione będzie w czwartek dnia 11 bm. o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła w Łodzi ul. Nawrot 104, na które ZAPRASZAJĄ koleżki, przyjaciele i życzliwych pamięci ukochanego naszego Zmarłego pograżeni w nieutulonym żalu  
ZONA, SYN, BRACIA I WNUCZKOWIE

Dnia 7 lipca 1957 r. zmarła nasza ukochana S. † P.

**Jadwiga Jekimenko**  
ze Stoczek  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca b.r. o godz. 16.30 na Starym Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej — o czym zawiadamiają pograżeni w głębokiej żałobie  
SYN, WNUK, SIOSTRY I RODZINA

Z powodu tragicznej śmierci

**Szymona Fitoła**  
wyraży serdecznego współczucia składają żonie  
Dyrekcja Wytw. Sprzętu Sportowego w Łodzi ul. PKWN 25, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz współpracownicy.

SAMOCHÓD osobowy malolitrażowy i motocykl „WFM” sprzedam. Złazier, Dubois 13

MOTOCYKLE „BMW” 750 ccm „Sahara”, „Zündapp” 600 ccm do sprzedania. Radogósz ul. Sasanek nr 2

SAMOCHÓD osobowy marki „Buick” sprzedam. Łódź, Kopcińskiego 33, tel. 384-84

**ZŁUSY**  
PROTEZY na prawą rękę wraz z rekawiczką zubitem 19.6. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Cyrk — Pl. Niepodległości. Sołtyśkiak

**LOZALE**  
POKÓJ z kuchnią (Warszawa - Rembertów), 5 minut od stacji zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi do I piętra. — Wiadomość tel. 236-10 od godz. 14 do 16

POKÓJ z kuchnią (Warszawa - Rembertów), 5 minut od stacji zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi do I piętra. — Wiadomość tel. 236-10 od godz. 14 do 16

POKÓJ z kuchnią w Julianowie zamienię na dwa pokoje z kuchnią, najchętniej w blokach. Tel. 257-21

**LEKARSKIE**  
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19. ul. Próchnika 8 0833

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9 16-19, Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specja lista weneryczne, skórne 8-10, 3-6, ulica 22 Linca 4 10855 G

NAGŁA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów. Wizyty domowe załatwiania natychmiast telefon 2-82-82

